

Mirosław Bańko
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

OPOZYCJA SAMOGŁOSEK PRZEDNICH I TYLNYCH A ZNACZENIE POLSKICH ONOMATOPEI

Artykuł ten ma za zadanie pokazać, w jakim stopniu znaczenie polskich wykrzykników onomatopeicznych jest skorelowane z ich budową fonologiczną, a ściślej – z opozycją przednich i tylnych fonemów samogłoskowych (dalej zwaną *opozycją P–T*). Materiałem badawczym jest zbiór onomatopei¹ zestawionych przez autora obejmujący prawie 800 jednostek (Bańko 2008).

Onomatopeje stanowią najbardziej znany przykład podważający de Saussure’owską tezę o arbitralności znaku językowego. Wprawdzie wielu autorów kwestionowało ich ikoniczny charakter, eksponując w nich elementy konwencjonalne, niemniej jednak w zasadzie istnieje zgoda między badaczami z różnych szkół i orientacji metodologicznych, że jeśli na poziomie submorfemowym istnieją jednostki o motywacji naturalnej, to są nimi przede wszystkim wykrzykniki, w tym onomatopeiczne. Dlatego zbadanie, do jakiego stopnia jednostki te są ikoniczne w zakresie jednej, wyrazistej cechy, a mianowicie opozycji P–T, wydaje się interesujące.

Opozycję P–T jako punkt odniesienia wybraliśmy dlatego, że jest ona przykładem bodaj najczęściej przytaczanym w pracach dotyczących symboliki dźwiękowej, czyli niearbitralnej, nieprzypadkowej więzi między strukturą fonologiczną wyrazu a jego znaczeniem (Voronin 1990: 6). Twierdzi się mianowicie, że obecność samogłoski przedniej w nazwach przedmiotów i zjawisk koreluje z ich małymi rozmiarami, a obecność samogłoski tylnej – z dużymi. Korelację tę – intuicyjnie dość oczywistą, wielokrotnie egzemplifikowaną materiałem anegdotycznym – potwierdziły testy psychologiczne (np. Sapir 1929), a także rozległe badania komparatystyczne (Ultan 1978). Pokazano nawet, że ma ona źródła biologiczne i opiera się na ewolucyjnych przystosowaniach w zakresie budowy narządów mowy (Ohala 1997). Ponieważ

¹ W dalszym ciągu onomatopejami będziemy nazywać tylko wykrzykniki onomatopeiczne, tzn. dźwięko- i ruchonaśladowcze.

onomatopeiczność, czyli naśladowanie dźwięków i ruchów za pomocą środków fonologicznych języka, można traktować jako szczególny przypadek symboliki dźwiękowej, celem tego artykułu jest sprawdzenie, w jakim stopniu hipoteza o korelacji fonemów samogłoskowych przednich z małymi rozmiarami przedmiotów i zjawisk, a fonemów samogłoskowych tylnych z dużymi rozmiarami sprawdza się w odniesieniu do tego szczególnego przypadku, czyli onomatopei.

Reasumując, po wynikach analizy podjętej w tym artykule spodziewamy się podwójnej korzyści. Z jednej strony oczekujemy, że pozwolą one nadać głębszy sens twierdzeniu o ikonicznym charakterze onomatopei, z drugiej zaś – że wzmocnią tezę o semantycznym korelacie opozycji P–T.

Artykuł zaczniemy od informacji o roli opozycji P–T w badaniach nad symboliką dźwięków. Stworzy to tło dla dalszych rozważań i pozwoli ustalić, jakiej dokładnie korelacji typu dźwięk – znaczenie można się spodziewać po analizowanym materiale. Następnie opiszemy ogólnie onomatopeje, które będą podlegać badaniom – ich źródła, liczebność i dostępność. Zasadnicza część artykułu będzie poświęcona korelacji opozycji P–T i znaczeń jednostek tworzących polski onomatopeikon.

Opozycja P–T w badaniach nad językiem

Przekonanie, że istnieje korelacja między obecnością przednich (odpowiednio: tylnych) fonemów samogłoskowych w nazwach przedmiotów i zjawisk a małymi (dużymi) rozmiarami desygnatów tych nazw, jest intuicyjnie dość oczywiste i wielokrotnie było egzemplifikowane materiałem anegdotycznym². Ponieważ korelacja ta występuje w wielu nie spokrewnionych językach, stała się przedmiotem systematycznych badań, które miały za cel ustalenie, jakie są jej źródła i czy można ją zaliczyć do uniwersaliów językowych.

W literaturze przedmiotu wielokrotnie wspomniany jest eksperyment psychologiczny Edwarda Sapira (1929), który ułożył 60 par logatomów opartych na opozycji fonologicznej /a/ – /i/ i grupie 500 respondentów zadawał bardzo podobne pytania, na przykład: jeśli słowa *mal* i *mil* oznaczają stół w pewnym języku, to które jest nazwą małego stołu, a które dużego stołu? Zdecydowana większość uczestników tego badania wskazywała na słowa typu *mal* jako oznaczające duże obiekty, a słowa typu *mil* jako nazwy małych obiektów. Dla pełności obrazu dodajmy, że w języku angielskim opozycja /a/ – /i/ obejmuje fonemy: niski tylny i wysoki przedni, a więc zestawione biegunowo.

Eksperyment Sapira miał wielu naśladowców i kontynuatorów. Można do nich zaliczyć Ivana Fónagya (1963), który badane osoby prosił o odpowiedzi na pytania w rodzaju: który dźwięk jest mniejszy, /i/ czy /u/? Okazało się, że niezależnie od wieku badanych wyniki były zbieżne: dla zdecydowanej większości respondentów /i/ było mniejsze, cieńsze, ostrzejsze, twardsze, jaśniejsze, szybsze, weselsze, przy-

² Na przykład Roman Jakobson i Linda Waugh (1989: 291) podają za Ottonem Jespersenem, że gdy „podczas wielkiej suszy w Friedriksstad (Norwegia) wywieszono w toalecie tabliczkę o treści: «Nie ciągnijcie łańcucha dla *bimmelim*, tylko dla *bummelum*»”, instrukcja była zrozumiała dla wszystkich.

jenniejsze, piękniejsze, słodsze, /u/ zaś miało cechy przeciwne. Ponieważ podobne wyniki uzyskano w innym teście, z udziałem dzieci głuchych od urodzenia, Fónagy wyciągnął wniosek, że symbolika dźwiękowa ma podstawy raczej artykulacyjne niż akustyczne. Na przykład /i/ odczuwamy jako małe, ponieważ wymawiamy je z językiem wysuniętym ku przodowi i ku górze, co pozostawia mało wolnego miejsca nad nim w jamie ustnej. Krótki opis tych badań można znaleźć także w polskim przekładzie (Fónagy 1972: 222–224).

Godna uwagi, bo oparta na obszernym materiale, jest praca Russella Ultana (1978), należąca nie do psycholingwistyki, ale do językoznawstwa kontrastywnego. Po zbadaniu słowników i podręczników gramatyki 136 języków z różnych części świata jej autor doszedł do wniosku, że w rdzeniach wyrazowych fonemy samogłoskowe przednie są podstawowym wykładnikiem deminutywizacji, drugie zaś co do ważności pod tym względem są fonemy samogłoskowe wysokie. Jeśli chodzi o fonemy w afiksach, nie zauważono jednak podobnej zależności.

Korelacja opozycji P–T z rozmiarami przedmiotów i zjawisk nie zawsze jest zgodna z oczekiwaniami. Gérard Diffloth (1994) zaobserwował, że w języku bahnar, używanym w Wietnamie, symbolika dźwiękowa jest odwrotna niż w językach Europy: samogłoski wysokie kojarzą się tu z dużymi rozmiarami przedmiotu, a samogłoski niskie – z małymi. Przyczyną – jak sądzi – jest to, że w trakcie artykulacji głosek wysokich język zajmuje więcej miejsca w jamie ustnej niż przy artykulacji głosek niskich. O ile więc dla użytkowników jednych języków /i/ jest małe, gdyż pozostawia mało miejsca między sobą a podniebieniem, to dla mówiących innymi językami /i/ jest duże, gdyż zajmuje w jamie ustnej znaczną przestrzeń. Diffloth konkluduje, że symbolika dźwiękowa może być umotywowana zarówno fizjologicznie, jak i kulturowo.

Wzajemnie wykluczające się interpretacje tych samych zjawisk artykulacyjnych, jak w wypadku Fónagya i Difflotha, każą poszukiwać głębszych podstaw symboliki dźwiękowej. Bardzo interesujący jest pod tym względem artykuł Johna J. Ohali (1977), który opisał współzależność między cechami akustycznymi dźwięku – przede wszystkim częstotliwością drgań fali głosowej – a znaczeniem wyrazu i intencją komunikacyjną nadawcy. Zależność tę, nazwaną przez niego kodem częstotliwości (ang. *frequency code*), zaobserwowano w wielu niespokrewnionych językach, dlatego autor uważa ją za niemal uniwersalną zasadę komunikacji. W dużym skrócie tok rozumowania autora można przedstawić następująco:

1. Dla zdań pytajnych charakterystyczne jest podniesienie częstotliwości podstawowej (tzw. tonu), zachodzące w którymś miejscu ich konturu intonacyjnego, różnym w różnych językach. Zarazem podniesienie tonu (nie należy tego mylić ze zwrotem *podnosić głos* ‘mówić głośniej’) w różnych językach wyraża uprzejmość i uległość, a obniżenie – na odwrót: złość, agresję, groźbę.

2. W świecie przyrody wysoki ton oznacza chęć podporządkowania się, a niski ton wskazuje na chęć dominacji. Osobnik dominujący wydaje ponadto dźwięki silniejsze, a także stara się powiększyć swoje rozmiary, np. poprzez stroszenie piór, podniesienie ogona lub skrzydeł, osobnik słabszy zaś podejmuje działania odwrotne.

Zabiegi te pełnią funkcję sygnałów i pozwalają uniknąć rywalom niepotrzebnego rozlewu krwi.

3. Fonemy samogłoskowe przednie mają wysoką częstotliwość podstawową (wysoki ton), dlatego percypowane są jako dźwięki wysokie, a fonemy samogłoskowe tylne mają niską częstotliwość podstawową, dlatego percypowane są jako dźwięki niskie.

4. Różnice w wysokości głosu mają podłoże anatomiczne, i to aż z trzech powodów. Po pierwsze, szybkość drgań strun głosowych maleje wraz ze wzrostem ich masy, a więc szybsze drgania i wyższy głos zdradzają małe rozmiary zwierzęcia. Po drugie, wysokość głosu maleje wraz ze wzrostem długości strun głosowych, a te są dłuższe u mężczyzn, gdyż ich krtani jest większa niż u kobiet. Po trzecie, wysokość głosu maleje też wraz ze wzrostem długości kanału głosowego, a ten u mężczyzn jest dłuższy, gdyż w wieku dojrzewania dochodzi u nich do obniżenia krtani. Wszystko to pokazuje, że mężczyźni zostali ewolucyjnie przystosowani do tego, by mówić niskim głosem (co w świecie przyrody oznacza demonstrowanie siły i chęć dominacji).

5. Kanał głosowy można dodatkowo wydłużyć przez wysunięcie i zaokrąglenie warg, a skrócić przez ich rozciągnięcie, charakterystyczne dla uśmiechu. Pierwotnie uśmiech miał funkcję akustyczną: ewolucyjni przodkowie człowieka, którym uśmiech pomagał wydawać wysokie dźwięki, wyrazem twarzy okazywali swoją uległość i chęć podporządkowania się, a jednocześnie to samo sygnalizowali głosem. Ci zaś, którzy w sytuacji konfrontacyjnej wysuwali i zaokrąglali wargi, mogli łatwiej wydawać niskie dźwięki i okazywać w ten sposób swoją wyższość i chęć panowania.

Przywołane fakty układają się w dwie paralelne linie. W jednej linii idą: fonemy samogłoskowe przednie z charakterystyczną dla nich wysoką częstotliwością podstawową, intonacja pytajna z charakterystycznym podniesieniem tonu, wysokie głosy zwierząt demonstrujących swoją uległość, wysokie głosy kobiet i dzieci, uśmiech i towarzyszące mu rozciągnięcie warg jak przy wymowie głoski /i/. W drugiej linii idą zaś: fonemy samogłoskowe tylne z charakterystyczną dla nich niską częstotliwością podstawową, intonacja oznajmująca bez podniesienia tonu, niskie głosy zwierząt demonstrujących siłę i chęć dominacji, niskie głosy mężczyzn, wysunięcie i zaokrąglenie warg jak przy wymowie głoski /o/ lub /u/.

Korelację opozycji P–T z różnicą w wielkości przedmiotów i zjawisk Ohala tłumaczy w kontekście etologii i anatomii ewolucyjnej. Jego zdaniem symbolika dźwiękowa ma źródła biologiczne i opiera się na ewolucyjnych przystosowaniach w zakresie budowy narządów mowy. Fonemy samogłoskowe przednie konotują „małość”, ponieważ wskazują na to ich cechy akustyczne i analogiczne funkcje wysokich dźwięków w świecie przyrody, fonemy tylne zaś z tego samego powodu konotują „dużość”. Podobnie można wyjaśnić różnicę między intonacją pytajną i oznajmującą, czyli np. w języku polskim antykadencją i kadencją. Pytający ujawnia swoją niewiedzę, a więc zależność od słuchacza, a charakterystyczne dla intonacji pytajnej podniesienie tonu w świecie przyrody oznacza chęć podporządkowania się. Natomiast dla intonacji oznajmującej właściwe jest obniżenie tonu, które w świecie przyrody jest sygnałem pewności siebie i chęci panowania.

Więcej informacji na temat symboliki dźwiękowej, a w szczególności opozycji P–T, można znaleźć w obszernej literaturze przedmiotu (np. Allot 1995; Brown, 1958: 111–139; Genette 1976; Groos 1988; Hinton, Nichols, Ohala 1994; Jakobson Waugh 1989; Magnus 2001; Pavlovskaja 2001; Voronin 1982, 1990). Prac polskich autorów, które dotyczą symboliki dźwięków, jest niewiele (Kurcz 1976: 132–139; Pszczołowska 1977: 94–104), która temat ujmuje z perspektywy literaturoznawczej (Szymanek 1996; Bańko 2008, zwłaszcza rozdziały 1 i 3).

Współczesny polski onomatopeikon

Podstawą materiałową niniejszej pracy jest zbiór prawie 800 wykrzykników onomatopeicznych wybranych z utworów literackich (głównie dla dzieci), a także ze stron internetowych i komiksów. Na liczbę tę składają się tylko onomatopeje rozpowszechnione, poświadczone wieloma przykładami użycia. W końcowej części artykułu przytoczymy jednak kilka rzadkich onomatopei, utworzonych doraźnie, co pozwoli pokazać, że i one są zgodne z obserwacjami dokonanymi na głównym materiale.

Wśród wspomnianych 800 jednostek jest ponad 20 wariantów ortograficznych (np. *bip* – *beep*) i ponad 150 wariantów geminowanych (np. *ćwir* – *ćwirr*), reszta zaś w liczbie około 600, to różne, choć morfologicznie pokrewne leksemy, zebrane w ponad 300 artykułach hasłowych (gniazdach). W obliczeniu tym pominięto warianty pisowniane różniące się tylko interpunkcją, użyciem dywizu lub odstępem, a spośród wariantów geminowanych uwzględniono wyłącznie jeden, np. *ćwirr*, ale już nie *ćwirrr*. Dokładne dane o strukturze zestawionego przez nas onomatopeikonu podano w tabeli 1. Materiał ten jest w całości dostępny w książce Bańko (2008), opatrzonej przykładami użycia (w liczbie ponad 800) i komentarzami.

Tab. 1. Struktura słownika onomatopei (źródło: Bańko 2008)

1.	Liczba cytatów	842
2.	Liczba gniazd	326
3.	Liczba leksemów	591
4.	Liczba wariantów ortograficznych	22
5.	Liczba wariantów geminowanych	172
6.	Liczba różnych onomatopei (suma pozycji 3, 4, 5)	785

Dla potrzeb niniejszego artykułu zestawiony przez nas onomatopeikon ograniczyliśmy do 326 jednostek stanowiących w nim nazwy gniazd, a na ogół też elementy centralne (niepochodne) wykrzyknikowych rodzin wyrazowych. Pominęliśmy większość wykrzykników derywowanych od innych wykrzykników, aby na wyniki analizy nie wpłynęły formanty. Sądzimy bowiem, że formanty są bardziej skonwencjonalizowane od rdzeni onomatopeicznych i choć mają pewne cechy ikoniczne, powinny być pod tym względem analizowane osobno. Jeden z przyrostków onoma-

topejotwórczych przywołamy wprawdzie w dalszej części artykułu, ale tylko po to, aby sprawdzić, czy potwierdza on tendencje widoczne w głównym materiale.

Dla orientacji podajemy przykłady onomatopei utworzonych różnymi środkami słowotwórczymi, nie objętych analizą (chodzi o drugi element w każdej parze). Poniższy wykaz nie wyczerpuje technik derywacyjnych służących tworzeniu nowych wykrzykników onomatopeicznych (szerzej o derywacji onomatopei – zob. Bańko 2008, rozdz. 4):

1. derywacja sufiksalna, np. *brzęk – brzęku, chap – chaps, ćwir – ćwirk*;
2. derywacja ujemna, zwykle z jednoczesną sufiksacją, np. *bee – bek, chrr – chra*;
3. derywacja alternacyjna, np. *chrum – krum, tfu – tfy*;
4. reduplikacja, np. *łup-cup – łup-cup-cup, mniam – mniammniam*;
5. perintegracja, np. *kra kra – krak* (tu możliwa też interpretacja sufiksalna);
6. metateza, np. *gul-gul – glu-glu*;
7. kontaminacja, np. *gruchu* (głos gołębia) i *groch* (przysmak gołębi) – *grochu*.

Decyzją o pominięciu onomatopei reduplikowanych (zob. punkt 4) nie objęliśmy niektórych rozpowszechnionych onomatopei, zwłaszcza takich, których człony występują samodzielnie, np. *bim-bam-bom, cha-cha, ciach-mach, fik-mik, łup-cup, szast-prast*. Przykłady te można zresztą traktować alternatywnie, bądź to jako reprezentujące reduplikację niedokładną, bądź też jako reprezentujące kompozycję.

Pełny wykaz onomatopei analizowanych w niniejszym artykule jest podany w aneksie, wraz z objaśnieniami dotyczącymi ich znaczenia.

Opozycja P–T w strukturze fonostatystycznej polskich onomatopei

Zacniemy od porównania częstości fonemów samogłoskowych w onomatopejach zawartych w aneksie z częstością tychże fonemów w polskich tekstach pisanych i mówionych. Szczegółowe dane procentowe przedstawiono w tabeli 2.

Ponieważ onomatopeje stanowią część polskiego słownictwa, mogłoby się wydawać, że bardziej uzasadnione byłoby porównanie ich pod względem struktury fonostatystycznej z listą haseł wybranego słownika. Na strukturę fonostatystyczną słownika wpływają jednak w dużym stopniu konwencje hasłowania, np. końcówka *-ć* czasowników podnosi frekwencję stosunkowo rzadkiego w tekstach fonemu /ć/, a końcówki przymiotnikowe *-i, -y* zawyżają frekwencję fonemów /i/, /y/. Poza tym onomatopeje funkcjonują w tekście, nie w słowniku, a ich struktura fonologiczna służy celom imitacyjnym i ekspresywnym, pod tym względem współdziałając z innymi elementami tekstu, np. jego ukształtowaniem składniowym, czynnikami prozodycznymi, interpunkcją. Ponieważ w artykule tym onomatopeje rozpatrujemy z punktu widzenia zgodności ich formy i funkcji, słuszniejsze wydaje się porównanie ich struktury fonostatystycznej ze strukturą polskich tekstów niż ze strukturą słownika.

Tab. 2. Częstość fonemów samogłoskowych (w procentach) w polskich tekstach i w onomatopejach (źródła: Steffen 1957: 152–153; Rocławski 1986: 84; aneks do niniejszego artykułu)

Fonem	Steffen	Rocławski	Aneks
/e/	10,2	10,78	4,03
/a/	9,4	9,80	11,06
/o/	8,6	9,04	2,16
/y/	4,1	4,05	3,55
/i/	3,9	3,58	4,45
/u/	3,4	3,10	10,98
Razem	39,6	40,35	36,23

Jak wynika z tabeli 2, trzy najczęstsze polskie fonemy samogłoskowe to /e/, /a/, /o/ (w kolejności malejącej frekwencji), trzy następne zaś, pozostające za nimi znacznie w tyle, to /y/, /i/, /u/. W onomatopejach natomiast przeważają /a/ i /u/, za nimi idą w znacznej odległości: /i/, /e/, /y/, /o/.

Choć Maria Steffen analizowała teksty pisane o łącznej długości 50 000 fonemów, a z analiz Bronisława Rocławskiego uwzględniliśmy tylko teksty mówione, o łącznej długości prawie 150 000 fonemów, choć badacze ci różnią się także w szczegółach transkrypcji³, zbieżność wyników, które uzyskali, jest uderzająca. Na tym tle jeszcze bardziej widoczna staje się odmienna struktura fonostatystyczna wykrzykników onomatopeicznych. Tabela pokazuje, że w porównaniu z przeciętnym polskim tekstem onomatopeje charakteryzują się znacznie podwyższoną frekwencją fonemu /u/, a także nieco podwyższoną frekwencją fonemów /i/ oraz /a/, czyli w sumie – elementów skrajnych, tworzących wierzchołki trójkąta samogłoskowego. Interpretacja tego faktu może być następująca: fonemy wierzchołkowe, jako maksymalnie zróżnicowane między sobą, są percepcyjnie wyraziste, a więc korzystne z punktu widzenia imitacyjnej i ekspresywnej funkcji onomatopei. Wyjaśnienie takie tłumaczy też inną różnicę widoczną w tabeli, mianowicie znacznie mniejszą w onomatopejach niż w tekstach częstość głosek pośrednich, leżących na ramionach trójkąta samogłoskowego, tzn. /e/ oraz /o/, i nieco obniżoną frekwencję /y/.

Udział fonemu /u/ w onomatopejach stałby się jeszcze większy, gdyby uwzględnić ich formy pochodne, w których *-u* często występuje w funkcji przyrostka. Par typu *bzyk – bzyku*, *chlast – chlastu*, *chrap – chrapu* jest w naszym onomatopeikonie ok. 70, ich doliczenie podniosłoby udział fonemu /u/ do ponad 15%. O jego roli w tworzeniu onomatopei świadczy dodatkowo fakt, że *-u* derywuje także onomatopeje odczasownikowe, np. *bulgu*, *mydłu*, *myju*, *pucu*, z których niewiele osiągnęło status

³ Na przykład Steffen posługuje się nosowymi odpowiednikami fonemów /e/ i /o/, Rocławski natomiast transkrybuje je bifonematycznie przy pomocy tylnego spółgłoskowego fonemu nosowego. Steffen rozróżnia twarde i miękkie /k/ i /g/, Rocławski nie czyni tego rozróżnienia. Oboje badacze rozróżniają jednak /i/ i /y/, nie używając miękkich fonemów wargowych. Jeśli chodzi o onomatopeje w naszym aneksie, to zapisano je według systemu fonologicznego Jassem (podobnie jak u Rocławskiego). Na użytek obliczeń onomatopeje z geminacją potraktowano tak, jakby przedłużone głoski były powtórzone (np. *brr* zapisano jako /brr/). Nieliczne onomatopeje zapisano wariantywnie, np. *fitu* jako /fju/ lub /fju/. Dane procentowe zostały obliczone w stosunku do sumy fonemów w naszym aneksie, która wynosi 1438.

jednostek konwencjonalnych, większość bowiem tworzona jest doraźnie, stosownie do potrzeb.

O ile różnice w zakresie częstości fonemów tylnych /o/ i /u/ kompensują się, tak że ich łączna frekwencja w onomatopejach jest nawet nieco wyższa niż średnio w polskich tekstach pisanych i mówionych, o tyle znacznie mniejszy udział fonemu /e/ w onomatopejach odbija się na tym, że fonemy samogłoskowe przednie, tzn. /i/, /y/, /e/, mają w nich w sumie mniejszy udział niż średnio w tekstach polskich (12,03% w porównaniu do 18,2% u Steffen i 18,41% u Roclawskiego). Nieznacznie wyższa frekwencja fonemu /a/ w onomatopejach nie wyrównuje tej różnicy, przez co w sumie udział fonemów samogłoskowych jest w nich mniejszy niż średnio w polszczyźnie (zob. tab. 3).

Tab. 3. Fonemy samogłoskowe przednie, środkowe i tylne w polskich tekstach i w onomatopejach

Fonem	Steffen	Roclawski	Aneks
/i/, /y/, /e/	18,2	18,41	12,03
/a/	9,4	9,80	11,06
/o/, /u/	12,0	12,14	13,14
Razem	39,6	40,35	36,23

Opozycja P–T a znaczenie polskich onomatopei

Jak widzieliśmy, w strukturze onomatopei uprzywilejowane są skrajne i dzięki temu wyraziste percepcyjnie fonemy samogłoskowe /i/, /a/, /u/, tworzące opozycję P–T, z fonemem /a/ jako środkowym. Z wcześniejszych uwag o roli opozycji P–T w symbolice dźwięków wynika zaś m.in., że fonemy samogłoskowe przednie korelują z małymi rozmiarami przedmiotów i zjawisk, wysokimi dźwiękami i szybkimi ruchami, a fonemy samogłoskowe tylne – z dużymi rozmiarami, niskimi dźwiękami i wolnymi ruchami. Biorąc pod uwagę imitacyjny charakter onomatopei, można by się spodziewać, że te z nich, które oparte są przede wszystkim na fonemach przednich, będą nazwami wysokich dźwięków pochodzących od małych zwierząt lub przedmiotów, ewentualnie szybkich ruchów towarzyszących takim dźwiękom; te zaś, które oparte są na fonemach tylnych, będą nazwami niskich dźwięków pochodzących ze źródła dużych rozmiarów, ewentualnie powolnych ruchów. Aby sprawdzić tę hipotezę, przejrzelśmy onomatopeje zawarte w aneksie pod kątem występujących w nich fonemów samogłoskowych, przede wszystkim fonemów najczęściej używanych, tj. /i/, /a/, /u/.

Fonem /i/

32 onomatopeje nie zawierają innego fonemu samogłoskowego oprócz fonemu /i/. W niektórych występuje on kilkakrotnie: *bip*; *chi-chi*; *chlip*; *cir*; *ćwir*; *fik*; *fik-mik*;

fir; fit; iii; kic; kiw; kiwi; klik; kwi; li-li; mig; mli; phi; pi; pik; pip; pit-pilit; plim; psik; sik; skik; świr; tili; tirli; wii; wit.

Są wśród nich nazwy wysokich głosów ptasich (np. *ćwir, pit-pilit*) i zwierzęcych (np. *kwik*), są nazwy takichże głosów ludzkich (np. *chi-chi, li-li*), a także wysokich dźwięków różnych urządzeń (np. *bip, pip*) lub instrumentów muzycznych (np. *tirli*). Są także nazwy szybkich i zręcznych ruchów (np. *fik, kic, mig*) oraz nazwy jednocześnie imitujące wysoki dźwięk i szybki ruch (np. *klik, wii*). Źródłem imitowanych dźwięków i ruchów są przeważnie małe ptaki (np. czajka, skowronek, wróbel), małe zwierzęta lub dzieci albo małe przedmioty i urządzenia (np. mysz komputerowa, skrzypce, telefon komórkowy).

Z funkcją /i/ jako fonemu kojarzonego z wysokim tonem i małym rozmiarem desygnatu wiąże się rola spółgłoskowych fonemów palatalnych jako sygnałów podobnych cech. Dość porównać słowa *cup* (dźwięk uderzenia) i *ciup* (dźwięk słabego uderzenia) albo nazwy imitujące głos sowy, np. *puhu* i *uhu*, z nazwami głosów wydawanych przez małe ptaki, obfitującymi w spółgłoski miękkie i zmiękczone, np. *ćwir, fir, piu, świr, tili, tio, tirli, wije, wit*. Głosy podobne do małych ptaków mają w polskim onomatopeikonie niemowlęta, np. *tia, tiu*. W tym kontekście warto przypomnieć użycie spółgłosek palatalnych w hipokorystycznych przymiotnikach, np. *maluśki, słodziuteńki*, i rzeczownikach, np. *nózia, rącia*, w tym zwłaszcza imionach, np. *Kasia, Kasienka, Maciuś, Tomcio*.

Fonem /u/

77 onomatopei nie zawiera innych fonemów samogłoskowych oprócz fonemu /u/. W wielu z nich występuje on kilkakrotnie: *bluzg; brum; buch; buj; bul-bul; bum; buu; bziu; chlup; chlust; chrum; chrup; chu; ciuch; ciup; ciur; cup; dmuch; du-du; dup; dziób; fiu; fru; fu; gadu-gadu; gru; gruch; gu; gul-gul; hu; hu-hu; huru-buru; huśt; kuj; kuku; kum; lu; lu-lu; lu; lubudu; lup; lup-cup; lup-siup; mrug; muu; niuch; piu; plum; plusk; puc; puch; pucu; puf; puhu; puk; ru-tu-tu; siup; sru; sru-tu-tu-tu; stuk; stuk-puk; szur; szuru-buru; szust; szuu; tfu; tiu; tru-tu-tu; tu; tup; tur-tur; uff; uhm; uhu; uuu; wiu; ziu*.

Korelacja barwy głoski i znaczenia onomatopei jest tu mniej wyraźna, niemniej widać liczne nazwy niskich dźwięków, których źródłem są silne uderzenia (np. *buch, bum, gruch, lubudu*). O sile uderzenia i wywołanego nim dźwięku świadczy nie tylko wybór samogłoski, lecz i spółgłoski, np. spółgłoski dźwięczne imitują dźwięk silniejszy (por. przykłady w poprzednim zdaniu) niż bezdźwięczne (np. *ciup, cup, puk, stuk*). Do tego dochodzą jeszcze inne czynniki, np. kakofoniczne rdzenie, wzmacniające ekspresję i przydające siły denotowanym dźwiękom (np. *dup, sru*). Mimo tych przykładów synergii zaciemniających obraz można się zgodzić, że fonem /u/, w przeciwieństwie do /i/, koreluje z niskim dźwiękiem i dużymi rozmiarami źródła dźwięku. Widać to w nazwach głosów zwierząt (np. *hu, gru, kuku, muu, puhu, uhu*), ludzi (np. *buu, uuu*), instrumentów muzycznych i urządzeń (np. *brum, du-du, lu, tru-tu-tu, umpa*). Najłatwiej jednak semantyczne cechy fonemu /u/ pokazać przez

skontrastowanie onomatopei bliskoznacznych, np. *sik* i *lu* wskazują na różną wielkość strumienia wylewanej cieczy, *plim* i *plum* ujawniają różną wielkość kamienia, który wpadł do wody, *chi-chi* i *hu-hu* to zupełnie różne rodzaje śmiechu, a *chlip* i *buu* to zupełnie inne rodzaje płaczu.

Dodajmy jednak, że sufiksalne *-u*, wspomniane wyżej, nie przekształca nazw wysokich dźwięków w nazwy dźwięków niskich, por. *ćwirk* i *ćwirku* albo *kwik* i *kwiku*, lecz pełni funkcję retardacyjną: spowalnia akcję, co widać zwłaszcza w sekwencjach typu *tupu tupu tup*. Z kompleksu znaczeń związanych z opozycją P–T przyrostek *-u* selekcjonuje więc tylko jedną cechę, mianowicie powolność ruchów.

Fonem /a/

Fonem /a/ jest artykulacyjnie bliższy tylnym niż przednim, i tak też jest wykorzystywany w onomatopejach, por. nazwy z reduplikacją niedokładną: *bing-bang*, *klik-klak*, *pij-paf*, *tik-tak*, *ti-ta*, w których /a/ wskazuje na dźwięk niższy od dźwięku wskazywanego fonemem /i/. O tym, że fonem /a/ oznacza niskie dźwięki, świadczą też onomatopeje bliskoznaczne, por. *chi-chi* i *cha-cha*. Godna uwagi jest obecność /a/ w nazwach głosów dużych ptaków, np. *gdak*, *kra*, *kud-ku-dak*, *kwa*. Jako szeroki artykulacyjnie, fonem /a/ występuje ponadto w nazwach różnych innych donośnych dźwięków, np. *bach*, *bam*, *hau*, *laa*, *trach*, w tym w nazwach reduplikowanych, np. *cha-cha*, *la-la*, *ram-bam-bam*, *tra-ta-ta*.

Fonemy /o/, /e/, /y/

Fonem /o/ też wskazuje na niskie dźwięki, por. *ding-dong*, a także *bim-bam-bom* – imitację trzech dźwięków o różnej wysokości. O jego funkcji, jak poprzednio, świadczą zestawienia synonimiczne, por. *chi-chi* i *ho-ho*. Funkcje semantyczne fonemu /o/ są jednak słabsze niż fonemów omawianych poprzednio, co wiąże się zapewne z tym, że zajmuje on pośrednie miejsce w trójkącie samogłoskowym. Warto też przypomnieć, że w onomatopejach /o/ jest najrzadszym fonemem samogłoskowym.

Funkcje pozostałych fonemów samogłoskowych są mało wyraziste i tylko czasem ujawniają się w parach i trójkach synonimicznych, por. *chi-chi*, *che-che*, *cha-cha*, lub w onomatopejach, które oparte są na kilku fonemach samogłoskowych jednocześnie i naśladują dźwięk o zmiennym tonie, np. *eo* jako sygnał karetki pogotowia lub innego pojazdu uprzywilejowanego. Zwykle fonemy /e/ oraz /y/ nie denotują dźwięków o wyraźnych cechach, np. wysokich lub niskich, lecz występują w onomatopejach, w których cechy dźwięku są kształtowane przez spółgłoski, np. *bęc*, *brekekek*, *den-dele*, *dyr-dyr*, *dzyń*, *ter-ter*. Fonem /y/ jest jednak podobny do /i/ pod tym względem, że jak on wskazuje na szybki i zręczny ruch, np. *czmych*, *dyg*, *hyc*, *myk*, *myk-smyk*, *smyk*.

Fonemy /j/, /w/

Można by się spodziewać, że półsamogłoskowe fonemy /j/ oraz /w/ będą semantycznie bliskie fonemom, do których mają podobne miejsce artykulacji, odpowiednio więc /i/ oraz /u/. W odniesieniu do /j/ przypuszczenie to się nie potwierdza: materiał zebrany w aneksie nie pozwala powiedzieć nic konkretnego o funkcji fonosemantycznej tego fonemu. Natomiast /w/ jest rzeczywiście bliskie tylnemu /u/ pod tym względem, że często występuje w nazwach donośnych dźwięków, np. *hau, laa, lu, lubudu, lup, uaa*.

Onomatopeje multiwokaliczne

Aby się przekonać, że zaobserwowane wyżej funkcje semantyczne fonemów samogłoskowych są spójne, tzn. nie kolidują ze sobą, warto obejrzeć onomatopeje oparte jednocześnie na kilku różnych fonemach tego rodzaju. Można je podzielić na dwie grupy.

Do jednej, licznie dominującej, należą nazwy sekwencji dźwiękowych o różnym tonie, czasem też różnej donośności. Zróżnicowanie fonemów samogłoskowych jest w nich wykładnikiem zróżnicowania dźwięku, przede wszystkim jego modulacji, np. *bim-bam-bom, klik-klak, pif-paf, tik-tak*, a także *a psik, bum-cyk-cyk, do re mi, eo, hu-ha, i-jaa, kud-ku-dak, tarira, umpa* oraz *fiu* (wym. [fiju, fiju], z akcentem na pierwszej lub na drugiej sylabie), *piu, tio, wiu*. Cztery ostatnie nazwy można też wymawiać monosylabicznie.

Do drugiej grupy, mniej licznej, należą nazwy pochodne – zwykle odczasownikowe (np. *chodu, dyndu, kachu, myju, ryku, szoru*), rzadziej inne, czasem o rodowodzie obcym (*parle-parle*) lub na pół obcym (*pierdu-merdu*⁴), a czasem rodzimym (*odkluk, zakluk*). Jako pochodne, onomatopeje te nie stanowią silnego argumentu w dyskusji, gdyż element imitacyjny jest w nich ograniczony. Nośnikiem funkcji ikonicznej może w nich być charakterystyczny dla onomatopei sufiks *-u*, czasem akcent oksytoniczny lub reduplikacja, ale raczej nie barwa głosek.

Onomatopei, których nie można z przekonaniem zaliczyć do żadnej z tych grup, jest niewiele. Można więc stwierdzić w konkluzji, że jeśli jakaś onomatopeja oparta jest na kilku różnych fonemach samogłoskowych, to zawsze lub prawie zawsze służą one imitowaniu różnych jakościowo faz złożonego dźwięku.

Zakończenie

Na własności imitacyjne onomatopei wpływa jednocześnie wiele czynników, które się wzmacniają lub osłabiają. Ze wzmocnieniem mamy do czynienia np. w wypadku onomatopei *bam*, w której dźwięczne zwarte /b/ (nie bez powodu zwane wybuchowym), szerokie /a/ i rezonujące /m/ dają w sumie sugestywny efekt. Cechy dźwięków

⁴ Drugi człon pochodzi prawdopodobnie od francuskiego *merde*.

wzmacniają się też w onomatopei *hau*, oznaczającej szczeknięcie dużego psa. Mały pies szczeka natomiast *aflub ciap*, a obecne w tych nazwach spółgłoski nie sugerują, aby dźwięk był donośny.

Przykłady synergii (obszerniej omówione w rozdziale 3 pracy: Bańko 2008) utrudniają ocenę funkcji semantycznych poszczególnych fonemów w onomatopejach. Jednak frekwencja fonemów samogłoskowych, przedstawiona w tym artykule, dowodzi, że trzy podstawowe fonemy /i/, /a/, /u/, wchodzące w opozycję P–T, zajmują szczególnie ważne miejsce w strukturze fonologicznej polskiego onomatopeikonu. Z przeglądu onomatopei zawartych w aneksie wynika zaś, że fonem /i/ koreluje z wysokimi dźwiękami, szybkimi i zręcznymi ruchami oraz małymi rozmiarami przedmiotów i zjawisk, fonem /u/ ma cechy przeciwne, a fonem /a/ oznacza dźwięki raczej niskie niż wysokie i przede wszystkim donośne. Fonemy pośrednie pod względem miejsca artykulacji, tj. /y/, /e/, /o/, oraz półsamogłoskowe /j/, /w/ nie mają tak wyrazistych cech, ale dla większości z nich można znaleźć przykłady onomatopei ujawniających, że ich funkcje fonosemantyczne są bliskie funkcjom fonemów najbliższych im artykulacyjnie. Godne uwagi są też onomatopeje z reduplikacją niedokładną, dzięki którym można uporządkować fonemy samogłoskowe na osi P–T, por. *bim-bam-bom*.

Uprzedzając ewentualny zarzut metodologiczny, należy dodać, że funkcje semantyczne fonemów nie ujawniają się oczywiście w każdej onomatopei. Wystarczy jednak, aby można je było dostrzec w niektórych onomatopejach i nie znaleźć przykładów, w których te same fonemy pełniłyby funkcje przeciwne. Dlatego cenna jest obserwacja, że wśród onomatopei zawierających dwa różne fonemy samogłoskowe niemal wszystkie są imitacją dźwięku o zmiennej wysokości.

Związek między opozycją P–T a znaczeniem polskich onomatopei można by opisać obszerniej, poszerzając pole obserwacji w trzech kierunkach. Po pierwsze, przedmiotem uwagi mogłyby stać się onomatopeje tworzone doraźnie, np. *hrrumf*, którego Sienkiewicz użył dla naśladowania potężnego głosu słonia w powieści *W pustyni i w puszczy*. Czasem sama fabuła utworu wyjaśnia, jakie są funkcje poszczególnych fonemów. Na przykład w *Balladzie o kocie, co grał na harfie* Wiery Badalskiej tytułowy bohater wygrywa melodie na trzech strunach, z których jedna dźwięczy najcieniej (*brrdim*), druga – najgrubiej (*brrdum*), a trzecia wydaje dźwięk pośredni (*brrdam*).

Po drugie, można gruntowniej zbadać zależność między znaczeniem onomatopei a opozycją przednich i tylnych fonemów spółgłoskowych. Poczynione wyżej uwagi dotyczące fonemów palatalnych pozwalają przypuszczać, że wnioski będą zbieżne z wynikami niniejszego artykułu.

Po trzecie, związek między opozycją P–T a znaczeniem onomatopei warto by zbadać na materiale obcojęzycznym, zwłaszcza pochodzącym z języków niespokrewnionych z polszczyzną. W świetle dostępnej literatury przedmiotu można się spodziewać, że i takie badanie przyniosłoby wyniki zgodne z obserwacjami poczynionymi w tym artykule.

Literatura

- ALLOT R., 1995, *Sound symbolism*, [w:] U. L. Figge (red.), *Language in the Würm Glaciation*, Bochum, s. 15–38, <http://www.percepp.demon.co.uk/soundsmb.htm>
- BAŃKO M., 2008, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa.
- BROWN R., 1958, *Words and Things*, Glencoe.
- DIFFLOTH G., 1994, *i: big, a: small*, [w:] L. Hinton, J. Nichols, J. Ohala (red.), *Sound Symbolism*, Cambridge, s. 107–114.
- FÓNAGY I., 1963, *Die Metaphern in der Phonetik*, Hague.
- FÓNAGY I., 1972, *Język poetycki – forma i funkcja*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 217–257.
- GENETTE G., 1976, *Mimologiques. Voyage en Cratylie*, Paris.
- GROOS M., 1988, *Zur linguistischen Problematisierung des Onomatopoetischen*, Hamburg.
- HINTON L., NICHOLS J., OHALA J. (red.), 1994, *Sound Symbolism*, Cambridge.
- JAKOBSON R., WAUGH L., 1989, *Magia dźwięków mowy*, [w:] R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, M. R. Mayenowa (red.), t. 1, Warszawa, s. 282–340.
- KURCZ I., 1976, *Psycholingwistyka. Przegląd problemów*, Warszawa.
- MAGNUS M., 2001, *What's in a Word? Studies in Phonosemantics*, Univeristy of Trondheim, Norway (niepublikowana rozprawa doktorska), <http://www.trismegistos.com/dissertation>
- OHALA J. J., 1997, *Sound symbolism*, [w:] *Proc. 4th Seoul International Conference on Linguistics [SICOL]*, 11–15 Aug 1997, s. 98–103, <http://trill.berkeley.edu/users/ohala/papers/SEOUL4-symbolism.pdf>
- PAVLOVSKAJA I. JU., 2001, *Fonosemantičeskij analiz reči*, Sankt-Peterburg.
- PSZCZOŁOWSKA L., 1977, *Instrumentacja dźwiękowa*, Wrocław.
- ROCLAWSKI B., 1986, *System fonostatystyczny współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- SAPIR E., 1929, *A study in phonetic symbolism*, „Journal of Experimental Psychology”, t. 12, s. 225–239.
- STEFFEN M., 1957, *Częstość występowania głosek polskich*, „Biuletyn PTJ” XVI, s. 145–164.
- SZYMANEK B., 1996, *The morphology of phonological strings: Polish /Vx/*, [w:] H. Kardela, B. Szymanek (red.), *A Festschrift for Edmund Gussmann from his Friends and Colleagues*, Lublin, s. 293–308.
- ULTAN R., 1978, *Size-sound symbolism*, [w:] *Universals of Human Language*, vol. 2, J. H. Greenberg (red.), Stanford, s. 525–568.
- VORONIN S. V., 1982, *Osnovy fonosemantiki*, Leningrad.
- VORONIN S. V., 1990, *Fonosemantičeskije idej v zarubežnom jazykoznanii*, Leningrad.

Aneks

Wykaz onomatopei uwzględnionych w artykule

- | | |
|---|---|
| a – jęk, krzyk | bęc – upadek, uderzenie |
| aaa – ziewanie | bim-bam-bom – uderzenia dzwonu lub zegara |
| a-a-a – nucenie kołysanki | bing-bang – uderzenia dzwonu lub inny, podobny dźwięk |
| af – szczeknięcie małego psa | bip – urządzenia elektroniczne |
| a psik – kichnięcie | bla-bla – błahe słowa |
| au – wycie, płacz, ziewanie | ble – grymas obrzydzenia |
| bac – uderzenie | bluzg – bluźnięcie, np. wodą |
| bach – mocne uderzenie, wybuch, gwałtowna czynność | brekek – rechot żab |
| baj-baj – opowiadanie bajki, powątpiewanie w czyjeś słowa | brr – grymas obrzydzenia |
| bam – uderzenie, wybuch, gwałtowna czynność | brum – głos silnika, werbla i in. |
| bang – głośny, metaliczny dźwięk, nagła zmiana | bryk – wierzgnięcie |
| bee – beczenie, płacz | bryzg – bryźnięcie |
| | brzęk – brzęknięcie |

- buch** – mocne uderzenie, wybuch
buj – bujnięcie
bul-bul – bulgot
bum – mocne uderzenie, wybuch, gwałtowna czynność
bum-cyk-cyk – prosta, rytmiczna melodia
buu – płacz, buczenie
bziu – przeciągły, coraz wyższy dźwięk
bzz – bzyczenie owadów, pocisków, urządzeń
cap – chwycenie czegoś
cha-cha – głośny śmiech
chap – chwycenie czegoś
che-che – niezbyt głośny śmiech
chi-chi – chichot
chlap – chłapnięcie
chlast – uderzenie czymś miękkim lub rozcięcie
chlast-prast – uderzenie czymś miękkim, gwałtowna czynność
chlip – chlipnięcie, np. gdy ktoś pije lub płacze
chlup – chlupnięcie
chlust – chluśnięcie
chlep – chleptanie
chodu – ucieczka
chrr – chrapięcie
chrum – chrumknięcie
chrup – chrupnięcie
chu – chuchnięcie
ciach – ciachnięcie, ucięcie
ciach-mach – szybkie ruchy
ciap – kroki po wodzie, lekkie uderzenie, szczeknięcie małego psa
cir – głos małych ptaków
ciuch – parowóz, szybki ruch
ciup – lekkie uderzenie
ciur – ciurkanie, np. wody
cmok – głośny pocałunek, cmoknięcie
cup – 1. uderzenie; 2. przykucnięcie lub przysiąęcie
cyk – cykanie zegara, świerszcza itp.
człap – człapanie
czmych – szybka ucieczka
czyż – głos niektórych ptaków
ćwir – głos małych ptaków i świerszczy
dana – ludowa melodia
dendele – dźwięk dzwonka
der – głos derkacza
ding-dong – dźwięk dzwonka lub dzwonu
dmuch – dmuchnięcie
do re mi – dźwięki gamy
drap – drapnięcie
drep – dreptanie
drz – dźwięk dzwonka
dryg – drygnięcie
du-du – dudnienie
dup – nagłe uderzenie lub inne nagłe zdarzenie
dyg – dygnięcie
dylu-dylu – dźwięk skrzypiec
dyndu – dyndanie
dyr-dyr – dyrdanie, poruszanie się drobnymi krokami
dziób – uderzenie dziobem
dzyń – dźwięk dzwonka lub podobny
e – wyraz różnych uczuć i emocji
ecie-pecie – błahe słowa
eee – nieartykułowana pauza w wypowiedzi
eo – syrena karetki pogotowia, samochodu policyjnego, wozu straży pożarnej
fajt – przewrócenie się lub nagła zmiana kierunku ruchu
ff – dmuchnięcie lub gwizdnięcie
fik – przewrócenie się lub nagła zmiana kierunku ruchu
fik-mik – szybkie ruchy
fir – głos skowronka
fit – gwizdnięcie
fiu – 1. gwizdnięcie; 2. szybki ruch czegoś
frr – frunięcie
fru – szybki ruch
fu – sapanie, dyszenie, dmuchanie
gadu-gadu – blaha rozmowa
gdak – głos kury
gę – głos gęsi
gru – głos gołębia
gruch – uderzenie czegoś dużego, wybuch
gu – gaworzenie niemowlęcia
gul-gul – tykanie, bulgot, głos indyka
ham – szczeknięcie psa
hau – szczeknięcie psa
hej siup – skakanie
hep – czkawka
hm – zastanawianie się
hoc – tańce i podskoki
ho-ho – głośny śmiech
hop – skok
hop siup – skoki
hosia – rytmiczne dźwięki towarzyszące różnym czynnościom
hu – niskie dźwięki, np. głos sowy
hu-ha – dźwięki tańca: muzyka, pokrzykiwania, przytupy
hu-hu – tubalny śmiech
huru-buru – słowa głośniejszej i ostrej krytyki
husi – nucenie kołysanki
huśt – huśtanie lub huśtanie się
hyc – skok
iglio-dygljo – głos wilgi

- ihaha** – głos konia
iii – pisk lub objaw lekceważenia
i-jaa – syrena karetki pogotowia, samochodu policyjnego, wozu straży pożarnej
jeb – mocne uderzenie
kachu – kaszlnięcie
kap – kapnięcie
kic – skok małego zwierzęcia
kiw – kiwnięcie czymś
kiwi – głos czajki
klap – klapnięcie
klask – klaśnięcie
kle – głos bociana
klep – klepnięcie
klik – dźwięk przycisku myszy komputerowej
klik-klak – dźwięk obcasów lub kopyt
klap – nagle zamknięcie szczęk lub dzioba
ko-ko – gdakanie
kra – krakanie
krętu-wętu – krzątanie się
kud-ku-duk – gdakanie
kuj – ukłucie
kuku – głos kukułki
kukuryku – pianie koguta
kum – kumkanie
kuśtyk – kuśtykanie
kwa – kwakanie
kwi – kwiczenie
la-la – śpiew
li-li – nucenie kołysanki
lu – chluśnięcie wodą lub mocne uderzenie
lu-lu – nucenie kołysanki
laa – głos pełen przerażenia
lap – nagle chwycenie czegoś
lap-cap – nagle chwycenie czegoś
le – 1. głośny, nieprzyjemny śpiew; 2. grymas niezadowolenia lub obrzydzenia
lo – wyraz różnych uczuć i emocji
lomot – coś się przewraca lub upada
lu – przeciągły, niski dźwięk, jaki wydają niektóre urządzenia
lubudu – mocne uderzenie lub wybuch
lup – uderzenie
lup-cup – dwa uderzenia
lup-siup – uderzenie
łyk – łyknięcie
łyp – łyknięcie
mach – machnięcie
mee – głos owcy lub kozy
mhm – nieartykułowana odpowiedź twierdząca
miau – głos kota
mig – szybki ruch
młask – młasnienie
mli – młasnienie
mmm – 1. zastanawianie się; 2. aprobata, zwłaszcza dla smaku czegoś
mniam – jedzenie
mrau – mruczenie kota
mrr – mruczenie kota
mrug – mrugnięcie
muu – głos krowy
myju – odgłosy mycia
myk – szybki ruch, często ucieczka lub ukrycie się
myk-smyk – szybki ruch, często ucieczka lub ukrycie się
niuch – wąchanie
o – wyraz różnych uczuć i emocji
odkluk – otwarcie z klucza
oj radi – dźwięki muzyki
o-op – podniesienie czegoś
pac – coś płaskiego lub lekkiego uderza w coś
pach – niezbyt głośne uderzenie lub niewielki wybuch
paf – wystrzał
pam – dźwięk instrumentów, wystrzały
pa-pa – dźwięk instrumentów dętych
parampampam – głośne, rytmiczne dźwięki muzyki
parle-parle – odgłosy rozmowy
patataj – jazda na koniu
pęc – upadek lub uderzenie
pęk – pęknięcie lub nagła zmiana
pf – aerozol
pfe – splunięcie
phi – wyraz lekceważenia
pi – pisk
pierdu-merdu – błaża rozmowa
pierdu-pierdu – błaża rozmowa
pierdut – uderzenie lub wybuch
pierdyk – uderzenie
pif-paf – wystrzał
pik – uderzenia serca
pip – urządzenia elektroniczne
pit-pilit – głosy małych ptaków
piu – głosy ptaków
plask – coś płaskiego uderza o wodę lub inną powierzchnię
ple-ple – błahe słowa
plim – wysoki dźwięk struny w instrumencie, upadek czegoś małego do wody
plum – niski dźwięk struny w instrumencie, upadek czegoś dużego do wody
plusk – plusk wody
prask – coś rozbija się lub uderza o coś
prast – szybki ruch

- prych** – prychnięcie
prysk – prysnięcie czymś lub ucieczka
psik – aerozol
pstryk – pstryknięcie
psyk – psiknięcie
puc – uderzenie
puch – sprężone powietrze wydostaje się skądś
pucu – czyszczenie czegoś
puf – sprężone powietrze wydostaje się skądś
puhu – głos puchacza
puk – puknięcie
pyk – wypuszczenie dymu z fajki
pyrg – rzucenie czymś
rach-ciach – szybkie ruchy
rade – skrzekliwy głos żaby
ram-bam-bam – dźwięki muzyki
ram-pam-pam – dźwięki muzyki
ram-tam-tam – dźwięki muzyki
ratata – głos trąbki
raz-raz – szybkie ruchy, zwłaszcza uderzenia
rech – rechot żaby
rrr – warczący silnik lub pies
ru-tu-tu – głos trąbki
ryku – głos krowy
rym-cym-cym – dźwięki skocznej, ludowej melodii
ryms – upadek, uderzenie lub wybuch
ryp – upadek lub uderzenie
rypcium-pypcium – dźwięki skocznej, ludowej melodii
rzyg – wymioty
sap – sapanie
sik – siknięcie
siorb – siorbnięcie
siup – skok lub szybki ruch
skik – krótki skok
skrob – skrobanie
skrzyp – skrzyknięcie
smark – smarknięcie
smyk – szybki ruch
smyrg – szybki ruch
sru – uderzenie lub szybki ruch
sru-tu-tu-tu – słowa ironicznie kwestionowane
sss – syk
stuk – stuknięcie
stuk-puk – stukanie
sy – syk
szach – szybki ruch
szach-mach – szybkie ruchy
szast – szybki, zamaszysty ruch
szast-prast – szybkie, zamaszyste ruchy
szczek – szczeknięcie psa
szczyp – uszczyknięcie
szem – szmer
szoru – szorowanie
szsz – szum
szur – szurnięcie
szuru-buru – szurnięcie
szust – szybka zmiana położenia czegoś
szuu – szybki ruch
świr – świergot
tam-tam – rytmiczne dźwięki muzyki
tap – słabe uderzenie
ta-ra – rytmiczne dźwięki muzyki
tarira – rytmiczne dźwięki muzyki
ta-ta – 1. dźwięk muzyki, odgłos strzałów, ko-
 pyt; 2. słowa ironicznie kwestionowane
ter-ter – terkot
tfu – splunięcie
tia – kwilenie niemowlęcia
tik-tak – tykanie zegara
tili – głosy ptaków
tio – głosy ptaków
tirli – instrumenty lub wysokie głosy
ti-ta – dźwięk klaksonu
tiu – 1. kwilenie niemowlęcia; 2. mizdrzenie się
trach – pęknięcie lub wybuch
trach-tarach – pęknięcie lub wybuch
traf – szybkie wykonanie czegoś
tra-la-la – 1. dźwięki muzyki lub śpiewu;
 2. słowa ironicznie kwestionowane
tram-ta-tam – głos trąbki
tramtadrata – głośne, rytmiczne dźwięki
 muzyki
tra-ra-ra – głos trąbki
tra-ta-ta – głos trąbki, a także broni maszyno-
 wej
tra-ta-ta-ta – słowa ironicznie kwestionowane
trr – dźwięk dzwonka elektrycznego, telefonu,
 strzałów z broni maszynowej
tru-tu-tu – głos trąbki
tryk – uderzenie rogami
trzask – trzaśnięcie
trzask-prask – pęknięcie, rozbiecie się lub ude-
 rzenie czegoś; także szybka czynność
tu – sygnał telefonu, głos trąbki itp.
tup – tupnięcie
tur-tur – turkot
uaa – wycie, krzyk, płacz lub ziewanie
u-cha-cha – głośny śmiech
uff – westchnięcie osoby zmęczonej czymś
uhm – nieartykułowana odpowiedź twierdząca
uhu – głos sowy
umpa – rytmiczne, niskie dźwięki głośnej
 muzyki
uuu – płacz, zawodzenie, wycie

wii – wycie wiatru lub głos czegoś, co szybko pokonuje opór powietrza

wije – wysoki, melodyjny głos ptaków

wit – krótki, wysoki głos ptaka

wiu – wycie wiatru lub głos czegoś, co szybko pokonuje opór powietrza

wrr – warczenie psa, warkot silnika

wzz – szybki ruch

yyy – 1. krzyk, jęk lub ryk zwierząt; 2. pauza w wypowiedzi

zakluk – zamknięcie na klucz

zerk – zerknięcie

zgrzyt – zgrzytnięcie

ziew – ziewnięcie

ziu – szybki ruch

zofijo – głos wilgi

Opposition of Front and Back Vowels in Connection with Polish Onomatopoeias Summary

Literature concerning sound symbolism points out correlation (on sub-morphemic level) between opposition of front and back vowels and opposition of meaning of words that contain them. For example, front vowel phonemes are connected with small size of things or phenomena; back vowel phonemes – with huge size. The paper shows the correlation in Polish onomatopoeic interjections, a few hundred of which are analysed by the author.